

Krew, róże i... Kopnięcie Łosia

Tak licznej grupy Zasłużonych dla Zdrowia Narodu uhonorowanych w jednym miejscu jeszcze w województwie nie było – przyznał Piotr Marek Radziwon podczas gali z okazji 100-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża, która odbyła się w Łomży. Uroczystość pomógł zorganizować Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

Dar serca

- Gdzie dobro i bezinteresowne przekazanie pomocy potrzebującemu człowiekowi, tam i Urząd Marszałkowski – podkreślił Marek Olbryś, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego biorący udział w gali. - Piękna jest idea oddawania najcenniejszego leku, jakim jest krew. To jest, także w sensie zupełnie dosłownym, dar serca. To powinno być doceniane z całą mocą i powagą instytucji państwa oraz samorządu i to właśnie robimy. Dlatego Urząd Marszałkowski w skromnym, ale wyraźnym zakresie, jest „udziałowcem” tej gali. Krwiodawcy to w większości skromni ludzie, unikający rozgłosu. Zadaniem naszym jest dostrzec ich i docenić.

Wicemarszałek Marek Olbryś przekazał łomżyńskiemu środowisku PCK podarunki, w tym napój o nazwie „Kopnięcie Łosia”, który – jak głosi opis, zawiera wszelkie wzmacniające organizm składniki...

Wśród uczestników spotkania, których powitał wiceprezes PCK w Łomży Andrzej Wojtkowski, byli obok wicemarszałka, m. in. wojewoda Bohdan Paszkowski, prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski i starosta Lech Marek Szabłowski, przedstawiciele czerwonokrzyżskich władz wojewódzkich z wiceprezes Haliną Dąbrowską oraz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z dyrektorem Piotrem Markiem Radziwonem.

Polska dołączyła do międzynarodowej rodziny Czerwonego Krzyża w 1919 roku

Jerzy Cichowicz z łomżyńskiego zarządu PCK i Anna Ogrodnik-Wycik kierująca terenową placówką białostockiego RCKiK przypomnieli pokrótce dzieje organizacji. Polska dołączyła do międzynarodowej rodziny Czerwonego Krzyża w 1919 roku. Była to instytucja w początkach przede wszystkim skoncentrowana na pomocy ofiarom pierwszej wojny światowej. Z czasem doszły także kwestie związane z krwiodawstwem, a od 1958 roku, w zasadzie PCK jest jedynym podmiotem, który to zjawisko koordynuje.

- Jesteśmy dumni, że mamy w Łomży tak wiele inicjatyw i środowisk oddanych idei krwiodawstwa. To np. akcja Oddaj Krew z Chrystusem w parafii Krzyża Świętego w Łomży, Motoserce wśród motocyklistów, „Młoda krew ratuje życie” w szkołach średnich. Strażacy, policjanci, wojskowi, celnicy, służba więzienna bierze udział w akcji „SpoKREWnieni Służbą”. Z serca wszystkich pozdrawiam.– mówił Jerzy Cichowicz.

Honory dla zasłużonych

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał podporucznik Radosław Kaczyński z 13 batalionu lekkiej piechoty, który jest łomżyńską częścią 1 Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej. W wieku 36 lat ma już „na koncie” oddanych 30 litrów krwi. - To rodzina tradycja – wyjaśnił.

Owacją na stojące powitano Zbigniewa Gierwata – ponad 100 litrów krwi. Wśród uhonorowanych był także prowadzący galę Tadeusz Babel, inicjator akcji 1050 litrów krwi na 1050 lat chrześcijaństwa w łomżyńskiej parafii Krzyża Świętego i wielu innych przedsięwzięć z tej dziedziny. Ma blisko 65 lat, a oddał już 66 litrów bezcennego leku. Honorowymi Odznakami PCK udekorowani zostali m. in. ksiądz Andrzej Godlewski, proboszcz parafii Krzyża Świętego, Anna Ogrodnik-Wycik i Sławomira Głasek z III LO w Łomży.

Aż 78 osób uhonorowanych zostało podczas łomżyńskiej gali za zasługi dla zdrowia narodu. W dziesiątkach liczone były również inne odznaczenia wręczane przez wojewodę Bohdana Paszkowskiego, Piotra Marka Radziwona i działaczy PCK. Jedną z „Róż Stulecia” organizacji otrzymał wicemarszałek Marek Olbryś. Wieczór umilały kurpiowskie melodie w wykonaniu kapeli Miód na Serce

W żyłach każdego z nas płynie około 5 – 6 litrów krwi. W ciele nowonarodzonego dziecka jest to mniej więcej filiżanka (150 mililitrów) Dawca oddaje najczęściej 450 mililitrów (panie mniej). Nic bardziej życiodajnego jeden człowiek nie może przekazać innemu.

mg

red. ak

